

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/122362,Kaczmarczyk-Ostafin-Tumanowicz-Trzy-ofiary-procesu-krakowskiego.html>
2022-06-25, 06:34

Kaczmarczyk, Ostafin, Tumanowicz. Trzy ofiary procesu krakowskiego

13 listopada 1947 r. w więzieniu Montelupich w Krakowie zabito Alojzego Kaczmarczyka, Józefa Ostafina i Waleriana Tumanowicza, członków II Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Podstawą był wyrok skazujący ich za działalność niepodległościową, która w warunkach zniewolonego przez komunistów kraju została uznana za antypaństwową.

„Klementyna zbudziła się nieoczekiwanie, choć normalnie spała mocnym, zdrowym snem od wieczornego apelu do pobudki.

Chwilę po przebudzeniu usłyszała trzy strzały rewolwerowe oddane w krótkich odstępach czasu. – O Boże, egzekucja. [...]

Po porannym apelu, oddziałowa Hania, tego rana na służbie, powiedziała kobietom w celi sześćdziesiąt cztery: – Słuchajcie, pięciu mężczyzn z WiN-u ułaskawili. Tych drugich zastrzelono w nocy. [...] Czy miały opłakiwać tych trzech zabitych? Czy cieszyć się tymi pięcioma, którym darowano życie? Istotnie, dlaczego on [Józef Ostafin]? Dlaczego ci trzej? Dlaczego tylu innych?” – pisała w więziennych wspomnieniach Danuta Wojnar-Górecka „Klementyna”.

Wykonawcą wyroku na Alojzym Kaczmarczyku, Józefie Ostafinie i Walerianie Tumanowiczu był Henryk Michalik, strażnik więzienia Montelupich w Krakowie. Zapewne zastosował on tzw. metodę katyńską, czyli strzał bezpośredni w tył głowy każdego ze skazanych. Wkrótce po egzekucji ich ciała trafiły do Zakładu Anatomii Opisowej UJ. Tam były wykorzystywane do ćwiczeń studentów medycyny.

Takie postępowanie ze zwłokami więźniów zabitych na Montelupich nie należało do standardowych procedur. Z reguły po wykonaniu wyroku ciała trafiały bezpośrednio na cmentarz Rakowicki, gdzie dokonywano tajnego pochówku. Jednocześnie w księdze cmentarnej zmarłych czyniono stosowny wpis, ujmujący rzeczywiste dane personalne osoby grzebanej.



Alojzy
Kaczmarczyk
(1896-1947)



Józef
Ostafin
(1894-1947)



Walerian
Tumanowicz
(1894-1947)



W tym przypadku postąpiono inaczej. Wyjątkowo. 23 kwietnia 1948 r. szczątki ciał Waleriana Tumanowicza i Alojzego Kaczmarczyka trafiły ostatecznie na cmentarz, na „skwer pod parkanem od strony północnej”. 5 maja pogrzebano w tym samym miejscu Józefa Ostafina. W księdze cmentarnej nie odnotowano jednak ich rzeczywistych danych personalnych. Pozostawiono jedynie imiona, zmieniając nazwiska na Walerian Zachariasiewicz, Alojzy Słapak oraz Józef Maczyszyn. Ponadto obok nazwisk nie zapisano dat urodzenia, ale pojawiły się daty śmierci. Karty zgonu w archiwum Zarządu Cmentarzy Komunalnych w Krakowie wskazują jednak jasno, że chodzi dokładnie o trzech działaczy Zrzeszenia WiN.

O ile wiedza ta jest już dostępna dzięki badaniom historyków, o tyle ponad 70 lat temu, poszukujące swych bliskich rodziny, nie były w stanie ustalić miejsc ich pochówków. Dość wspomnieć, że rodzina Józefa Ostafina o jego śmierci została poinformowana przez Prokuraturę Wojewódzką dopiero w sierpniu 1957 r.

Legioniści i działacze Niepodległej

Walerian Tumanowicz i Józef Ostafin byli rówieśnikami –urodzili się w 1894 r. Alojzy Kaczmarczyk był od nich dwa lata młodszy. Wszyscy trzej walczyli w Legionach Polskich i uczestniczyli w walkach podczas I wojny światowej.

Zimą 1923 r. Alojzy Kaczmarczyk, w stopniu kapitana, został przeniesiony do rezerwy. Zamieszkał w Wilnie. Pracował tam w oddziale Banku Polskiego i studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Stefana Batorego. W 1929 r. związał się z administracją państwową – był starostą powiatowym w Białymstoku (od 1929), Wołkowysku (od 1932) i Suwałkach (od 1935) oraz wicewojewodą w Stanisławowie (od 1935) i Nowogródku (od 1937).

Także Józef Ostafin z wojskiem rozstał się na początku lat 20. w stopniu porucznika (otrzymał stopień kapitana rezerwy w 1932 r.). Do tego czasu uhonorowany został Odznaką „Orląt”, dyplomem „Za Dzielność i Wierną Służbę Ojczyźnie” oraz „Gwiazdą Przemysła” za udział w walkach w obronie Lwowa i Przemysła. Mimo zakończenia czynnej służby wojskowej wziął udział w walkach o Śląsk – w marcu 1921 r. uczestniczył w akcji plebiscytowej w Gliwicach, a następnie walczył w III powstaniu śląskim. Otrzymał za to Śląską Wstęgę Waleczności i Zasługi oraz Srebrny Krzyż Orderu Wojennego Virtuti Militari.

W 1923 r. na trwałe związał się z rolnictwem. Było to możliwe dzięki uzyskanemu w 1922 r. tytułowi inżyniera rolnika. Zarządzał majątkiem arcybiskupów lwowskich w miejscowości Stawczany-Obroszyn (od 1923), a od 1925 r. pracował w Tarnopolu jako inspektor lwowskiego Oddziału Towarzystwa Gospodarczego Wschodniej Małopolski. Od 1927 r. pracował w Łucku – najpierw jako kierownik Związku Kótek Rolniczych, później jako dyrektor Wojewódzkiego Towarzystwa Organizacji Kótek Rolniczych (od 1929). Jednocześnie był członkiem Związku Naprawy Rzeczypospolitej, a od 1935 r. prezesem Związku Legionistów w Krośnie. Dwukrotnie został wybrany do Sejmu (w 1935 i 1938 r.).

Z kolei Walerian Tumanowicz od 1918 r. był oficerem służby stałej Wojska Polskiego.

Uczestniczył w walkach podczas wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r., następnie studiował na Akademii Handlowej we Lwowie, w szkole oficerskiej. Służył w Wilnie, Rykontach, Trokach i Białymstoku. Od 1925 r. w stopniu kapitana. W 1932 r. został skierowany do służby w Korpusie Ochrony Pogranicza. Jeszcze przed wybuchem II wojny światowej otrzymał awans na majora.

II wojna światowa

W chwili wybuchu wojny Alojzy Kaczmarczyk był starostą w Puławach, Józef Ostafin mieszkał we Lwowie, a Walerian Tumanowicz wziął udział w walkach. Wszyscy zaangażowali się w działalność konspiracyjną w ramach ZWZ-AK.

Alojzy Kaczmarczyk od 1940 r. mieszkał w Krakowie. W ZWZ-AK posługiwał się pseudonimami „Karwowski”, „Rozmaryn”, „Wacław” oraz „Władysław”. W konspiracji sprawował funkcję szefa administracji zastępczej dla Okręgu ZWZ-AK Kraków (1940-1943), a następnie szefa Wydziału Wojskowego Komendy Okręgu AK Kraków (od 1943).

25 marca 1944 r. Kaczmarczyk został aresztowany po wyspie związanej z wpadką komendanta Okręgu AK Kraków płk. Józefa Spychalskiego. Więzienie opuszczał dwukrotnie, za wiedzą przełożonego, przekazując listy władz niemieckich do KG AK. Po drugim wyjściu zza krat, decyzją przełożonych, wyjechał do Warszawy, gdzie ukrywał się pod fałszywym nazwiskiem. Odtąd nie powierzono mu żadnych funkcji w strukturach AK, przede wszystkim z uwagi na spodziewane powołanie do służby w organizacji „NIE” (Niepodległość). 2 września 1944 r. wraz z córką został wywieziony do KL Gross-Rosen, a stamtąd do KL Mauthausen. Po oswobodzeniu 5 maja 1945 r., przez dwa miesiące przebywał w Linzu. Jednym z pierwszych transportów wrócił do kraju.

Józef Ostafin do ZWZ-AK wstąpił w 1941 r., po przedostaniu się z obszaru okupowanego przez Sowietów do Generalnego Gubernatorstwa. W 1942 r. przeniósł się do Krakowa. Sprawował m.in. funkcję referenta rolnego w Wydziale Wojskowym Okręgu AK Kraków, będąc podkomendnym Alojzego Kaczmarczyka. Od 1943 r. ukrywał się z powodu listu gończego wystawionego na jego nazwisko za „akcje sabotażowe”. W tym też czasie został wprowadzony do konspiracyjnej organizacji chłopskiej o nazwie „Raclawice”. W kolejnym roku również trafił do organizacji „NIE”, otrzymawszy funkcję zastępcy kierownika Okręgu Krakowskiego Obszaru Południowego.

Biorącemu udział w wojnie obronnej 1939 r. Walerianowi Tumanowiczowi udało się uniknąć niewoli. Przedostał się do Warszawy, a stamtąd do Krakowa. Tam nawiązał kontakt ze Służbą Zwycięstwu Polski, a następnie ZWZ, gdzie powierzono mu organizację i prowadzenie Inspektoratu ZWZ-AK Mielec (1940-1944). W konspiracji używał pseudonimu „Jagra”. Po odwołaniu go z funkcji przez komendanta Okręgu AK Kraków w lutym 1944 r., pozostawał w dyspozycji Komendy Okręgu AK. Należał do organizacji „NIE”, a następnie do Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj.

W ramach WiN

„Przeszło 5 lat o pełną wolność i niezawisłość walczyła Polska Podziemna – trzon Narodu opierającego się wyniszczającej okupacji niemieckiej. Zbrojne ramię polskiego Państwa Podziemnego – Armia Krajowa – w walce tej szczególnie dotkliwie poniosła ofiary, które nas, jej duchowych spadkobierców, zobowiązując do dalszej uporczywej pracy nad realizacją ideału, który przyświecał naszym poległym towarzyszom broni. Szósty rok wojennej zawieruchy przyniósł nam uwolnienie z nienawistnego niemieckiego jarzma i wprowadził wielkie zmiany w międzynarodowym położeniu Polski, jej stanie wewnętrznym, ale wytworzone przez nie warunki życia obywatela polskiego dalekie są od tego obrazu, który mieli przed oczyma ginący żołnierze Polski Podziemnej. Wierni jej testamentowi, podejmujemy polityczną walkę o jego urzeczywistnienie. Nie naszą jest winą, że podstawowe prawo wolnego obywatela w demokratycznym państwie – prawo zrzeszania się – musimy realizować w postaci tajnej” – napisano w zatwierdzonej 9 września 1945 r. deklaracji ideowej Zrzeszenia WiN. W jej opracowaniu brali udział Alojzy Kaczmarczyk „Zośka”, ppłk Ludwik Muzyczka „Benedykt” i Józef Ostafin „Chudy”.

Kaczmarczyk i Ostafin, w ramach działalności w Zarządzie Obszaru Południowego WiN, zajmowali się sporządzaniem referatów o tematyce gospodarczej i polityczno-społecznej. Ponadto zastępca prezesa Obszaru Południowego WiN (płk Franciszek Niepokólczycki „Teodor”, „Halny”) powierzył Kaczmarczykowi zadanie stworzenia i kierowania Komórką Doradztwa Politycznego. W tym samym czasie w Zarządzie Obszaru Południowego działała Walerian Tumanowicz – kierował akcją „Ż” oraz zajmował się pracą propagandową i redaktorską. Gdy po rozbiciu w listopadzie 1945 r. I Zarządu Głównego WiN, kierowanego przez płk. Jana Rzepeckiego, na czele II ZG stanął płk Niepokólczycki, Kaczmarczyk i Ostafin doradzali nowemu prezesowi.

Aresztowanie i proces

W wyniku wsypy Brygad Wywiadowczych WiN (pionu wywiadu) doszło do rozbicia II ZG. 19 września 1946 r. funkcjonariusze UB aresztowali na ulicy Alojzego Kaczmarczyka, w mieszkaniu przy ul. Grodzkiej 63 Józefa Ostafina, a 22 października Waleriana Tumanowicza. Tego samego dnia w Zabrze aresztowano Franciszka Niepokólczyckiego.

Zatrzymanych przewieziono do siedziby WUBP w Krakowie, mieszczącej się przy pl. Inwalidów, gdzie śledztwo prowadziła specjalna grupa oficerów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie (pod kierownictwem Adama Humera, wicedyrektora Departamentu Śledczego) oraz funkcjonariuszy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie. Alojzy Kaczmarczyk czasowo przebywał również w więzieniu Warszawa-Mokotów (grudzień 1946 – styczeń 1947), co miało bezpośredni związek z procesem I ZG WiN, w czasie którego zeznawał w charakterze świadka.

Po zakończeniu śledztwa, wiosną 1947 r. osadzono ich w więzieniu Montelupich w Krakowie wraz z innymi członkami II ZG WiN i BW (Franciszkiem Niepokólczyckim, Edwardem Bzymkiem-Strzałkowskim – kierownikiem BW, Eugeniuszem Ralskim – zastępcą kierownika BW, Janem Kotem – kierownikiem biura studiów BW, Wiktoorem Langnerem – kierownikiem

propagandy BW).

Pokazowy proces sądowy trwał od 11 sierpnia 1947 r. Ze względów organizacyjnych sądzonych przetransportowano do więzienia św. Michała przy ul. Poselskiej 1, w którego sąsiedztwie mieścił się gmach Sądu Okręgowego. Tam odbywała się rozprawa, szeroko relacjonowana w prasie i radiu. Jak podano w „Dzienniku Polskim”: „Toczący się przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Krakowie proces grupy kierowników WiN-u jest pierwszym tego rodzaju wielkim procesem politycznym w naszym mieście”.

Na ławie oskarżonych zasiadło 17 osób – 12 zostało oskarżonych w związku z działalnością w strukturach WiN, a 5 – PSL, których obwiniono o współpracę z WiN i udział w „akcji szpiegowskiej”. Przewodniczącym składu sędziowskiego był ppłk Romuald Klimowiecki, ławnikami mjr Józef Małachowski i mjr Jan Zabłocki. Oskarżał ppłk Stanisław Zarakowski, zastępca naczelnego prokuratora wojskowego. Proces był jednak pozorny, w rzeczywistości wyroki zapadły jeszcze zanim się rozpoczął.

„Dlaczego ci trzej?”

Nie ulega wątpliwości, że tzw. proces krakowski, w trakcie którego sądzeni byli Alojzy Kaczmarczyk, Józef Ostafin i Walerian Tumanowicz, był rozprawą z „obozem reakcji”, tj. przeciwnikami komunistów. Dołożono wszelkich możliwych starań, by działacze podziemia niepodległościowego ukazać społeczeństwu jako szpiegów i wrogów „nie tylko rządu, ale i całego narodu”.

Wyrokiem WSR w Krakowie, ogłoszonym 10 września 1947 r., na karę śmierci skazano 8 osób: Edwarda Bzymka-Strzałkowskiego, Alojzego Kaczmarczyka, Jana Kota, Wiktora Langnera, Franciszka Niepokólczyckiego, Józefa Ostafina, Eugeniusza Ralskiego i Waleriana Tumanowicza. Decyzją Bolesława Bieruta Niepokólczyckiemu, Kotowi, Langnerowi i Ralskiemu wyrok śmierci zamieniono na dożywotnie więzienie, a Bzymkowi-Strzałkowskiemu na 15 lat pozbawienia wolności.

Wyrok wykonano na trzech skazanych. Mimo podjętych prób identyfikacji miejsce ich pochówku wciąż pozostaje nieznane.

Tekst Roksana Szczypta-Szczęch